



Po ziemię... do Domu Kultury Polskiej

„Pomóżcie napisać prośbę...”

Od dwóch miesięcy w Domu Kultury Polskiej w każdą środę od godziny 16.00 do 19.00 wszystkich zainteresowanych problemami zwrótu ziemi konsultuje prawnik Grzegorz Sakson. Jest to młody, lecz wnikliwy i staranny adept prawa.

Pochodzi z rejonu sołecznickiego. Przed pięciu laty ukończył on Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Natomiast litewskie ustawodawstwo o ziemi poznawał samodzielnie.

Przez pewien czas pracował jako radca prawny samorządu rejonu wileńskiego. Obecnie jest prawnikiem jednej z wileńskich firm prywatnych i konsultantem ludności w dziedzinie przywracania prawa własności na ziemię z ramienia Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie.

Zdarzają się dobrzy urzędnicy

Wanda Tabero, 86-letnia wilnianka, zamieszkała przy ul. Dariaus ir Girėno, należy do tych nielicznych szczęśliwców, którzy otrzymali po 10 latach kołatania do urzędów swoje 20 arów ziemi. Znajduje się tutaj jej dom. Jednak w ubiegłą środę przyszła do prawnika. Poprosiła o napisanie podania do inspekcji podatkowej, gdyż otrzymała kwit opiewający na sumę 187 litów za usługi kadastrowe, czyli za dokonanie urzędowego opisu gruntów i budynków.

Problem polega na tym, że starszuszka otrzymuje 129 Lt emerytury i musiałaby prawie dwa miesiące głodować, gdyby wpłaciła całą sumę. „Zdarzają się jeszcze dobrzy urzędnicy – powiedziała starszuszka prawnikowi – doradzili mi napisać prośbę o zmniejszenie wy-



Na korytarzu cierpliwe oczekiwanie...

Fot. Marian Paluszkiewicz

znaczonych sumy. Ależ sama nie potrafię, to znowu ludzie doradzili, że można pójść do Domu Polskiego...”

Są dokumenty, ale...

Właśnie to „ale”, które inaczej nie da się określić jak wyraźną niechęć zwracania ojcowizny jej prawowitym właścicielom. Ci jednak nie tracą nadziei. Godna podziwu jest cierpliwość, wytrwałość i siła wewnętrzna naszego wileńskiego ludu. Kołaczę do wszystkich, nawet najwyższych

urzędów Litwy, włącznie z prezydenckim... Jest zaganiany i bezczelnie oszukiwany przez tak zwanych „urzędników państwowych”. A ci... zadufani, pewni siebie, silni mafijnymi powiązaniem i... absolutnie bezkarni.

– Dlaczego tak się dzieje w naszym państwie prawa? – zapytuje ten i ów młodego prawnika. On jednak nie zabawia się w beletystykę i próżne rozmowy. Prosi o dokumenty, rozpytuje o szczegóły i udziela konkretnej porady. A najczęściej pisze kolejny protest, prośbę, powództwo sądowe.

Oto sprawa Heleny Tatol. Jej ojciec, dawny wilnianin, pan Jagiełło, miał przed wojną przy ulicy Cmentarnej (obecnej Kapsy) dziewięć arów ziemi. One w całości się zachowały. Nie są zabudowane. Ponadto pani Tatol posiada oryginalny plan tej działki, datowany rokiem 1923. A więc faktycznie są idealne warunki do przywrócenia prawa własności. Jednak Wileński Miejski Wydział Regulacji Ziemi wciąż potrzebuje nowych „dowodów”, byle tylko nie zwrócić prawowitej właścicielce ziemi.

(Dokończenie na str. 3)

Zarzuty wobec rafinerii

Amerykianie obrywają zewsząd

Tragiczny wybuch w rafinerii „Mażeikių nafta” w Możejkach oraz katastrofa ekologiczna, która nastąpiła w wyniku zerwania węża pompy terminalu naftowego i wylanie się do Morza Bałtyckiego – według różnych źródeł – od kilkudziesięciu do kilkuset ton surowca dały powód do ataków na zarządzającą litewską rafinerią amerykańską spółkę „Williams”.

Wczoraj, wiceszef klubu parlamentarnego socjalliberalów poseł Rimas Valčiukas zaapelował do rządu, żeby zaczął wreszcie „kontrolować, co się dzieje w „Mażeikių nafta”. Należy przypomnieć, że „Williams” nabywając mniejszościowy pakiet akcji rafinerii otrzymał, jako strategiczny inwestor, prawo do zarządzania rafinerią. Litewski rząd jednak jest nadal większościowym udziałowcem rafinerii.

Mimo to litewski rząd nie tylko nie bierze udziału w zarządzaniu ra-

finerią, ale nawet nie może uzyskać od amerykańskiego zarządcy wiarygodnych informacji na temat rozmiarów katastrof w Możejkach i na morzu w okolicach Butyngi.

Z takimi zarzutami wobec kierownictwa rafinerii wystąpiła w poniedziałek prokurator zajmująca się sprawą. Oburzyło to partnera koalicyjnego socjaldemokratów – socjalliberalów, którzy zażądali od rządu Algirdasa Brazauskasa, żeby bardziej się angażował w sprawy rafinerii.

Zdaniem Rimasa Valčiukasa, „ostatnie awarie w rafinerii dowodzą, że zarządzający nią Amerykanie nie wywiązują się ze swoich obowiązków”. Poseł zarzucił przedstawicielom „Williamsa” nawet brak kompetencji i profesjonalizmu, skoro, jego zdaniem, dochodzi to takich wypadków, jakie miały miejsce w ostatnich dniach w Możejkach i Butyndze.

Stanisław Tarasiewicz

Bayern – zdobywcą Pucharu Interkontynentalnego

Toyota dla obrońcy

Bayern Monachium pokonał Boca Juniors Buenos Aires po dogrywce 1:0 (0:0, 0:0) w rozegranym we wtorek w Tokio meczu o piłkarski Puchar Interkontynentalny.

Dzięki bramce Samuela Kuffura Bayern Monachium pokonał Boca Juniors Buenos Aires 1:0 i po raz drugi w historii klubu wywalczył Puchar Interkontynentalny. Wcześniej Bawarczycy triumfowali w tych rozgrywkach w 1976 roku.

Boca Juniors przystępowali do meczu z Bayernem jako obrońcy Pucharu. Argentyńczycy mieli szansę na zdobycie tego trofeum po raz trzeci, bowiem triumfowali także w 1977 roku. Dotychczas tylko trzy drużyny zdobywały trzykrotnie Puchar Interkontynentalny – AC Milan, Nacional Montevideo i Penarol Montevideo. W pierwszych minutach spotkanie toczyło się w wolnym tempie. Obie strony koncentrowały

się na szukaniu szansy w błędach obrony przeciwnika, a nie na konstruowaniu groźnych akcji.

W 27. minucie przed utratą gola uratował Bayern Kahn, wybijając w ostatniej chwili piłkę spod nóg Marcelo Delgado. Była to najlepsza sytuacja zawodników Boca w całym meczu. Tuż przed przerwą Delgado usiłował wymusić rzut karny dla swojej drużyny, za co sędzia ukarał go czerwoną kartką.

W dogrywce stroną przeważającą był nadal Bayern. Piłkarze Boca przez całą drugą połowę grali przecięź w dziesiątkę i trudy spotkania bardziej dały się im we znaki. Po kilku dobrych okazjach napastników Bayernu, w końcu piłkę w bramce przeciwnika umieścił... obrońca Kuffour. Kuffour uznany został także za najlepszego zawodnika spotkania. W nagrodę od organizatorów otrzymał samochód marki Toyota. (PAP)

W NUMERZE

Kraj ————— **2**

Na razie tylko połowa

Już w przyszłym tygodniu Litwa otrzyma pierwsze środki specjalnego programu pomocy dla rolnictwa (SAPARD) Unii Europejskiej.

Praworządność — **5**

Zapomniane ofiary

Według przeprowadzonego przez Litwinów i Anglików w dniach 19 – 26 października br. sondażu, więcej niż połowa ankietowanych (54 proc.) w wieku 15 – 74 lat uważa, że przemocy wobec kobiet winni są mężczyźni.

Zdrowie ————— **6**

„Nasz szpital”



Niemiecki szpital chorych nie przyjmuje, Szumsk też. Szpitale w Mejszagole i Podbrzeziu prędko zamkną. Nasuwa się pytanie – gdzie ma szukać pomocy lekarskiej człowiek z rejonu wileńskiego?

Religia ————— **9**

Piękne, ale zapomniane

Nie wstydzmy się jednak okazać szacunku dla chleba, pozdrowić dom lub gospodarza w polu po katolicyku. Współczesne zwroty „cześć”, „okey”, „priwiet” nie są ani zbyt oryginalne, ani nie świadczą za dobrze o naszej kulturze. Tego typu sztubackie zachowanie się pasuje do nastolatków, a nie osób „pod wąsem”.

Sentencja

Nie posiadam innej ambicji niż tę, by być uczciwym człowiekiem, a w tej branży jest tyle wolnych miejsc, iż nie należy obawiać się zbytniej konkurencji.

JOHANN NESTROY



Kalejdoskop aktualności

Zaktywizować współpracę

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas na spotkaniu z bawiącym na Litwie prezydentem Rumunii Ionem Iliescu wezwał do zaktywizowania dwustronnej współpracy litewsko-rumuńskiej.

Prezydent Rumunii Iliescu przyznał, że dwustronne stosunki nie są jeszcze dostatecznie rozwinięte. Jego zdaniem, w o wiele większym stopniu oba kraje musiałyby wykorzystywać możliwości w dziedzinach stosunków ekonomicznych, współpracy regionalnej, inwestycji, zakładania wspólnych przedsiębiorstw.

Powstaje system rejestru

Litwa postanowiła uporządkować rejestr państwowy, który, zdaniem rządowej Komisji Rozwoju Informacji Społecznej, stanowi jedną z podstaw systemu informacyjnego państwa.

Obecnie na Litwie istnieje 160 różnych rejestrów państwowych – przechowywanych danych, w których dane są wpisywane jeden raz i nigdzie poza tym nie mogą być zarejestrowane. Tymczasem większa ich część w aspekcie prawnym nie jest do końca udokumentowana, uzgodniona ze sobą, połączona w jednolity system. Dlatego też komisja zleciła Ministerstwu Spraw Wewnętrznych stworzenie jednolitego integralnego systemu rejestru państwowego, natomiast Ministerstwu Sprawiedliwości – uporządkowanie podstawy prawnej systemu.

Nowe samochody dla zakładów leczniczych

W tym tygodniu dla 16 ośrodków zdrowia i ambulatoriów zostaną przekazane pierwsze samochody Volkswagen.

Minister ochrony zdrowia Konstantinas Dobrovolskis w piątek wręczy dokumenty 16 samochodów przedstawicielom powyższych zakładów. Samochody, z których każdy kosztuje 54 tys. 260 Lt, są nabyte za środki Ministerstwa Zdrowia, przeznaczone na program opieki lekarskiej. Ogółem zakupi się 70 specjalnych samochodów dla lekarzy praktyki ogólnej.

Zaproszenie na jubileuszowe święto

Członkowie organizacji obrony praw człowieka – Litewskiej Grupy Helsińskiej, organizujący w połowie grudnia uroczystość z okazji 25-lecia swej działalności, zaprosili na nią premiera Algirdasa Brazauskasa.

Wczoraj jeden z założycieli Litewskiej Grupy Helsińskiej Viktoras Petkus oraz inni jej członkowie poinformowali, że przypuszczalną datą jubileuszowej imprezy w sali Akademii Nauk jest dzień 13 grudnia. Premier Brazauskas obiecał uczestniczyć w tej uroczystości. Grupy Helsińskie na Litwie oraz w innych krajach zostały utworzone późną jesienią 1976 r. Obecnie Grupy Helsińskie działają w 27 krajach świata. Zrzesza je Helsińska Federacja Praw Człowieka.

Ratyfikować umowę

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas wezwał parlament belgijski do szybszej ratyfikacji umowy z Litwą o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Paulauskas mówił o tym we wtorek podczas spotkania w Wilnie z przewodniczącym Komitetu Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów Belgii Pierre Chevalierem. Przewodniczący Sejmu przypomniał, że parlament Litwy umowę z Belgią o unikaniu podwójnego opodatkowania ratyfikował jeszcze w 1999 r., a teraz oczekuje „odpowiedniego kroku parlamentu belgijskiego”.

Stopa bezrobocia w 2002 r. zmniejszy się do 11,3 proc.

Rosnący od 1997 r. średni poziom bezrobocia na Litwie w roku 2002 powinien się zmniejszyć do 11,3 proc.

Litewska Giełda Pracy w edycji „Prognozy rynku pracy na rok 2002” przewiduje, że tegoroczny poziom bezrobocia będzie wynosił 12,5 proc. Ministerstwo Finansów oczekuje, że w roku 2003 średnia stopa bezrobocia będzie sięgała 9,5, a w roku 2004 – 7,8 proc.

Na wystawie fotograficznej — urok nocnej stolicy

Od dzisiaj w Ratuszu Wileńskim można podziwiać widoki nocnego Wilna. Zostanie tu otwarta wystawa fotograficzna „Wilno nocą”. Autor prac, specjalista wzornictwa, Vladas Poška prezentuje przeszło 30 fotografii, uwieczniających ciekawie oświetlone budynki stolicy.

W nocy w Wilnie jest oświetlonych 30 zabytków architektury.

Władze Wilna doczekały się podzięk

Grupa inicjatywna właścicieli i pracowników kiosków wileńskiego śródmieścia podziękowała merowi Wilna Artūrasowi Zuokasowi za poparcie i współpracę w rozwoju działalności drobnych przedsiębiorstw. Podczas spotkania mera Wilna z przedstawicielami stowarzyszenia kioskarzy była mowa o usunięciu kiosków ze śródmieścia.

Postanowiono handel w kioskach śródmieścia przedłużyć do 15 stycznia przyszłego roku, po czym właściciele będą musieli usunąć kioski. W przeciwnym razie służby porządkowe miasta Samorządu Wileńskiego usuną kioski i będą je bezpłatnie strzeżły w ciągu dwóch miesięcy. Właściciele kiosków w śródmieściu mają możliwość przeniesienia się do nowoczesnych targowisk w innych dzielnicach stolicy z oferowaną im 40-procentową zniżką. Ponadto będzie się szukało możliwości ułatwienia warunków podatkowych właścicielom kiosków w pierwszych miesiącach ich pracy.

(BNS, ELTA)

Kto nas ochroni przed policją?

Oświadczenie

posta na Sejm RL Gabriela Jana Mincewicza, wygłoszone z trybuny sejmowej 27.11. 2001 r.

20 listopada br. w czasie pełnienia obowiązków służbowych został pobity przez policję starosta miasta Niemenczyn Mieczysław Borusewicz. W tym dniu razem ze starszą finansistką starostwa Haliną Biełuńską oraz jeszcze jednym pracownikiem, po załatwieniu spraw służbowych w siedzibie „SoDry” na al. Laisvės w Wilnie około godz. 15 jechał dalej tą aleją. Po przejechaniu około 200 m został zatrzymany przez dwóch mężczyzn w policyjnych mundurach. Zażądali oni legitymacji kierowcy i kazali wysiąść z samochodu. Borusewicz wykonał polecenie. Wówczas funkcjonariusze zażądali pieniędzy: z początku 100 Lt, później – 150. Ponieważ w pobliżu nie było samochodu policyjnego, a chłopcy ci nie mieli żadnych znaków

identyfikacyjnych, starosta odmówił im dawania pieniędzy i zapytał: „Kim wy w ogóle jesteście?”. Zamiast odpowiedzi dwaj umundurowani chuligani ze słowami „my ci pokażemy, kim jesteśmy” powalili starostę na ziemię i zaczęli go bić. Po upływie ponad pół godziny przyjechała karetka pogotowia i zabrala starostę do szpitala, gdzie stwierdzono mu wstrząs mózgu, pobicie i inne obrażenia. Naturalnie, alkoholu we krwi nie ustalono.

Legitymacji kierowcy do tychczas staroście nie zwrócono i nie wydano żadnego dokumentu zastępczego, co stanowi kolejne naruszenie.

Jak później ustalono, ci umundurowani chuligani należą do Wileńskiej Służby Prewencji Naruszeń Praw Ekologicz-

nych i Administracyjnych, kierowanej przez Rimantasa Jurkevičiusa. Nazwiska chuliganów – Donatas Čyzius i Alvydas Saulėnas.

O przestępstwach pracowników policji, o ich współpracy z grupami przestępczymi już nasłuchaliśmy się dostatecznie. Pragnę zapytać ministra spraw wewnętrznych oraz Prokuraturę Generalną: kiedy wreszcie organy policji zostaną oczyszczone od kryminalistów, przestępców, chuliganów i tych, którzy ich hołubią i strzegą. Kiedy skończy się rekiet i chuligaństwo ze strony policji? Prezydent i niektórzy inni promineneci mają ochronę osobistą. Kto zaś ochroni przed policją szeregowego obywatela Litwy?

Jan Mincewicz
poseł na Sejm RL

Już w najbliższą sobotę zapłonie choinka świąteczna

Imprezy na... lata

Każdy dzień grudnia przyniesie wilanom niespodzianki i przyjemne przeżycia związane z okresem przedświątecznym. A okres ten rozpocznie się w najbliższą sobotę, kiedy mer Wilna Artūras Zuokas zapali lampki na największej tegorocznej choince stolicy.

Rozlokowała się ona na Placu Katedralnym, który w roku bieżącym będzie głównym miejscem wszystkich imprez świątecznych. Notabene, piękne drzewo, liczące 30 lat i mające 18 metrów wysoko-

ści, przywędrowało do stolicy z podwileńskich Waraniszek, leżących w odległości 23 kilometrów od Wilna.

Uroczystość zapalenia lampek na największej choince w sobotę będzie pierwszą imprezą świąteczną. Z tej okazji przygotowano widowisko teatralne.

W tym też dniu i w tym samym czasie zapłonie choinka na Placu Ratuszowym, którą ustawiono już przed kilkoma tygodniami. Girlandy świąteczne zapłoną również na alei Giedymina.

Jak co roku, odbędzie się konkurs na najładniejszą witrinę sklepową, na udekorowanie gmachów, balkonów.

Imprezy świąteczne nie skończą się wraz z grudniem, a będą trwać do 6 stycznia następnego roku. Obejmą swym zasięgiem nie tylko place, skwery, ale też kościoły, gdyż od 26 grudnia do 6 stycznia przebiegać w nich będzie Festiwal Muzyki Bożonarodzeniowej. Szczegółowo o każdej imprezie informujemy w jej przededniu.

H. G.

Prezydent dziękuje prawnikom

Postęp w głośnych sprawach

Wczoraj w Urzędzie Prezydenta zastępca prokuratora generalnego Litwy Kęstutis Betingis poinformował prezydenta Valdas Adamkusa o śledztwie w głośnej sprawie zabójstwa mieszkańców Możejek oraz innych.

W ostatnich dniach z martwego punktu ruszyła sprawa porwania

i zabójstwa byłego szefa „Mažeikių nafta” Gediminas Kiesusa, jego syna Valdas i kierowcy Alfonsasa Galminasa.

Jak poinformował dziennikarzy Betingis, przekaze on podziękę prezydenta funkcjonariuszom. „Poinformowaliśmy prezydenta o przełomie w niektórych sprawach kar-

nych, widzimy perspektywę, śledztwo na tym się nie kończy, może pomyślnie toczyć się dalej” – stwierdził prokurator.

Betingis twierdzi, że nie wie, ile czasu może potrwać śledztwo w sprawie zabójstwa mieszkańców Możejek.

(BNS)

Pierwsze środki SAPARD zostaną otrzymane w przyszłym tygodniu

Na razie tylko połowa

Już w przyszłym tygodniu Litwa otrzyma pierwsze środki specjalnego programu pomocy dla rolnictwa (SAPARD) Unii Europejskiej. Z przewidzianych w tym roku dla Litwy 30,339 mln euro (około 106,8 mln Lt) do Funduszu Narodowego od razu zamierza się przelać do 49 proc. sumy.

Dyrektor Litewskiej Narodowej Agencji Platniczej Evaldas Čijauskas na wczorajszej konferencji prasowej przewidywał, że pieniądze dla rolników w najlepszym przypadku zostaną wypłacone w końcu bieżącego roku bądź na początku przyszłego. Według obliczeń ministra rolnictwa Jeronimasa Kraujeli-

sa, łącznie w ciągu pięciu lat (do 2006 r.) Litwa otrzyma od SAPARD około 750 mln Lt bezzwrotnej pomocy, a razem z pieniędzmi z budżetu państwowego oraz samych odbiorców pomocy w rolnictwo i rozwój wsi zainwestuje się około 1,9 mld litów.

Minister rolnictwa przyznał jednak, że Litwie nie będzie łatwo wykorzystać wszystkie środki Unii Europejskiej, gdyż nie potrafi jeszcze przygotować dobrych biznesplanów, wielu potencjalnych odbiorców pomocy nie posiada dostatecznych środków własnych.

Gospodarze, przedsiębiorstwa i inne podmioty, które zechcą

otrzymać pomoc SAPARD, będą musieli zgromadzić 100 proc. pieniędzy niezbędnych dla projektu inwestycji. Jak poinformował Čijauskas, mogą to być środki własne bądź pożyczone. W sprawie możliwości zaciągnięcia tańszych długoterminowych pożyczek już się naradzano z bankami litewskimi i zagranicznymi. Podczas podziału środków SAPARD pierwszeństwo będzie miała modernizacja gospodarstw mleczarskich i mięsnych. Jak poinformował minister rolnictwa, są to kierunki strategiczne, mogące wykorzystać najwięcej ziemi i zatrudnić najwięcej ludzi.

Čijauskas poinformował, że już wpłynęło 70-80 podań na otrzymanie 140 mln litów pomocy, natomiast ogólne zapotrzebowanie na środki obecnie może sięgać 500-580 mln Lt.

Agencja zacznie jednak przyjmować podania dopiero po oficjalnym zatwierdzeniu akredytacji Litewskiej Narodowej Agencji Platniczej.

(BNS)



Wyrazy szczerego współczucia
Lucynie Podlipajewej z powodu zgonu
Ukochanego Ojca składa Polskie
Stowarzyszenie Medyczne na Litwie

Tematem rozmów: dziedzictwo kulturalne

Zamiast ochrony — niszczenie

Prezydent Valdas Adamkus i minister kultury Roma Dovydenienė omówili najaktualniejsze kwestie dotyczące zwiększenia efektywności systemu ochrony spuścizny, poświęcając przewidywanej reorganizacji Departamentu Ochrony Dóbr Kulturalnych.

Jak powiedział doradca prezydenta Dariusz Kuolys, nie jeden z poprzednich ministrów kultury potknął się na problemie ochrony dziedzictwa kulturalnego. Do spotkania prezydenta z ministrem kultury częściowo skierowany do Adamkusa list prezesa Państwowej Komisji Ochrony Zabytków Grażiny Drėmaitė, w którym wyraża się zaniepokojenie z powodu nieskoordynowanych poczynań instytucji ochrony dziedzictwa niszczenia autentyczności Starówki Wileńskiej, wpisanej na listę dziedzictwa światowego.

Jak powiedziała minister Dovydenienė, Ministerstwo Kultury powołało grupę roboczą, która przygotowała koncepcję zmiany działalności Departamentu Ochrony Dóbr Kulturalnych, aby stała się efektywniejszą i zgodną z uchwałą

rzędu, reglamentującą działalność tej instytucji. Przed Bożym Narodzeniem Ministerstwo Kultury wspólnie z Komisją Ochrony Zabytków zamierza omówić koncepcję reorganizacji tego departamentu, której realizacja jest przewidziana na początku przyszłego roku.

Była też mowa o istotnym wydarzeniu w życiu kulturalnym Litwy w roku przyszłym — udział w Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie w charakterze gościa. Jak powiedziała minister, kosztorys promocji Litwy na targach sięga 4 mln Lt. Z budżetu państwowego wyasygnowano już 1,4 mln Lt, a zamierza się przeznaczyć jeszcze 1 milion. Brakujących środków na wydawnictwo książek, przekłady oraz inne prace przygotowawcze proponuje się poszukiwać w alternatywnych źródłach finansowania — bankach, innych strukturach komercyjnych. Prezydent zaproponował organizatorom zwracać się do funduszu kultury Wspólnoty Litwinów USA, aby na odpowiednim poziomie zaprezentować na targach również książki wychodzącej.

(ELTA)

Sylwetka kandydata plebiscytu „Polak Roku 2001”

Mocna partia i jej prezes

Waldemar Tomaszewski — prezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), poseł na Sejm. Urodzony 3 marca 1965 roku we wsi Nowosiółki rejonu wileńskiego. Od 1969 roku mieszka w Wilnie. Ukończył szkołę im. Adama Mickiewicza (wówczas nr 11). Studiował mechanikę pojazdową na Wileńskim Uniwersytecie Technicznym. Żonaty, ma dwoje synów — 12-letniego Władysława i 2-letniego Pawła. Rodzice ponad 40 lat poświęcili pracy w polskim szkolnictwie.

Waldemar Tomaszewski jest znany jako polski polityk. Do polityki przyszedł w końcu lat 80. na fali odrodzenia niepodległościowego kraju. Na początku aktywnie udzielał się pracy w Związku Polaków na Litwie. W 1994 roku został obrany na prezesa AWPL rejonu wileńskiego. Funkcje te pełni do dziś. Swego czasu był radnym, jak też wicemercem samorządu rejonu wileńskiego.

AWPL Waldemar Tomaszewski postrzega jako regionalną partię centrum, która powołana jest do reprezentowania praw i interesów polskiego społeczeństwa.

— Chcemy połączyć ludność ca-



Fot. archiwum

tego regionu, przede wszystkim Polaków, ale też i innych narodowości. Mamy w programie swej partii zarówno lewicowe punkty — osłona socjalna, wsparcie finansowe, jak też punkty wybitnie prawicowe — własność prywatna, nawiązanie do tradycji chrześcijańskich, narodowych i in. — mówił poseł Tomaszewski. Podkreślił on, że AWPL stała się postrzegalną na scenie politycznej jako solidna i rzetelna partia, posiadająca „bardzo twarde swe przekonania”.

Rok ubiegły prezes AWPL wspomina pozytywnie.

— Byliśmy w koalicji rządzącej, pokazaliśmy, że nie zmieniamy swego zdania jak rękawiczki, że jesteśmy otwarci na współpracę, z nami korzystnie jest współpracować i dlatego z nami się liczy każda partia — powiedział „Kurierowi” Tomaszewski. Wspomniał on też o pozytywnych dla AWPL wynikach wyborów samorządowych roku 2000 — Akcja ma swych przedstawicieli w 7 samorządach (m. Wilna, Wisagini, rejonów: trockiego, święciańskiego, szyrwinciego, wileńskiego i sołecznickiego — w tych dwóch ostatnich przedstawiciele polskiej partii stanowią absolutną większość). Cieszy Tomaszewski również fakt, że Akcja (co jest niezwykle ważne) zdobyła i zachowała zaufanie swych wyborców.

Nie jest Tomaszewski zadowolony z inicjatywy socjaldemokratów połączenia wyborów samorządowych z prezydenckimi w końcu przyszłego roku. Socjaldemokraci uważają, że dzięki podobnej „fuzji” uda się zaoszczędzić wiele funduszy.

— My jednak sądzimy, że z powodu takiego połączenia ucierpią wybory do samorządów — uważa poseł na Sejm.

Paweł Kobak

Po ziemię... do Domu Kultury Polskiej

„Pomóżcie napisać prośbę...”

(Dokończenie ze str. 1)

Orzeczenie
Sądu Konstytucyjnego

Helena Tatol, emerytka, osoba niezamożna, składa powództwo w Sądzie Administracyjnym. Orzeczenie sądu jest jednoznaczne — pretendenta ma prawo do tych zachowanych dziewięciu arów ziemi. Jednak radość i satysfakcja z powodu wygranej sprawy trwają bardzo krótko. Powiat wileński i samorząd m. Wilna ani myślą zwrócić ziemi właścicielce. Gorzkie pytania cisną się jedno po drugim — czyż nie jest to dziwne państwo, w którym nie działają ani decyzje sądowe, ani postanowienia Sądu Konstytucyjnego (SK).

Jak wiadomo, 2 kwietnia br. Sąd Konstytucyjny przyjmuje postano-

wienie o artykule piątym ustawy o zwrocie ziemi w miastach, broniące interesów właścicieli.

W nr 29 za rok 2001 „Valstybės žinios” m. in. czytamy: „Uznać, że część druga artykułu 5 Ustawy RL o prawie przywrócenia własności do zachowanych nieruchomości w zakresie, przewidującym, że wolna (niezabudowana) ziemia nie jest zwracana w naturze, jeżeli obywatel nie ma domu mieszkalnego lub innego budynku na tej, podlegającej zwrotowi ziemi, chociaż na tę wolną (niezabudowaną) ziemię nie ma konkretnego społecznego zapotrzebowania, przyczyni się do części trzeciej artykułu 23 Konstytucji Republiki Litewskiej”. Dalej stwierdza się, że trzecia część artykułu 12 Ustawy o zwrocie ziemi, gdy państwo wykupuje działkę ziemi, nie mającą konkretnego społecznego zapotrzebowania, a pozo-

stała przy domu po przywróceniu własności, też jest sprzeczna z powyższym artykułem naszej Konstytucji.

Asekuracja przed
władzami miejskimi

Wracając do sprawy pani Tatol, należy podkreślić, że prawnik skorzystał właśnie z powyższego orzeczenia Sądu Konstytucyjnego i napisał w jej imieniu podanie-uprzedzenie do władz miejskich o tym, że na wspomnianą działkę przy ul. Kapsu są dokumenty i orzeczenie sądowe potwierdzające własność pretendenta. Działka owa nie może być przeznaczona na zabudowę, czy też inne cele, ani też wykupiona.

Warto przypomnieć, że postanowienia i orzeczenia Sądu Konstytucyjnego obowiązują absolutnie każdego urzędnika i funkcjonariusza Republiki Litewskiej. Prawniki niejednokrotnie powoływał się na powyższe orzeczenia SK, próbując powstrzymać działania będące



Młody prawnik chwyta się za głowę — jak dopomóc staruszkom?

Fot. Marian Paluszkiwicz

sprzeczne z literą prawa i wyrządzające krzywdę ludziom.

Teraz pozostaje tylko zapytać posłów na Sejm RL oraz jego Komitet Prawa, dlaczego dotychczas tak ważne orzeczenie Sądu Konstytucyjnego nie zostało omówione

i przyjęte jako stała norma prawna? Dlaczego dotychczas nie uzyskała statusu Ustawy Państwa Litewskiego? Czyżby ktoś był niezainteresowany w szybszym jej wcieleniu w życie?

Jadwiga Podmostko

Serdecznie zapraszamy na
ZABAWĘ W IZBIE ANDRZEJKOWEJ
30 listopada, w piątek, o godz. 18 do Domu Kultury Polskiej w Wilnie

W programie:

- * andrzejkowe wróżby,
- * gry, konkursy
- * przedstawienie,
- * tańce,
- * wiejski poczęstunek,
- * wspólne śpiewanie,

a wszystko to będzie się odbywało pod dźwięki kapeli i zespołu estradowego

PRZYJDŹ KONIECZNIE, ABY SIĘ WSPÓLNIE WYTAŃCZYĆ NA CAŁY OKRES ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ ADWENTU!
Wstęp 5 Lt, dla Andrzejów (po okazaniu dokumentu tożsamości) wstęp wolny

ZRÓB PREZENT ŚWIĄTECZNY BLISKIEJ OSOBIE!

Sprezentuj świąteczny numer "Kuriera Wileńskiego", w którym zostaną zamieszczone Twoje pozdrowienia bliskiej Ci osobie!

Od 1 do 19 grudnia włącznie, w każdym numerze "Kuriera Wileńskiego" będziemy drukować "KUPON ŚWIĄTECZNY". Należy w nim wpisać pozdrowienia osobie, której chcesz złożyć życzenia. Pozdrowienia z wszystkich kuponów, przysyłanych lub dostarczonych do redakcji przez naszych Czytelników do 19 grudnia, zostaną zamieszczone w świątecznym numerze "Kuriera Wileńskiego" 22 grudnia!

INTENSYWNY KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO DLA POCZĄTKUJĄCYCH dla dzieci, młodzieży i dorosłych

W ramach zajęć:

- Tańce standardowe: Walc angielski i wiedeński, Tango, Foxtrot, Quistep;
- Tańce latynoamerykańskie: Cha-cha, Rumba, Samba, Jive;
- Tańce integracyjne.

Miejsce: Szkoła im. Jana Pawła II w Wilnie, ul. Rygos 10
Termin: 30.11 — 2.12. 2001 r.

— Piątek (30. 11) — rozpoczęcie o godz. 16.00 dla dzieci i młodzieży, o godz. 18.00 dla dorosłych;
— Sobota (1.12) — 9.00 - 13.00 dzieci i młodzież, 16.00 - 20.00 dorośli
— Niedziela (2.12) — (przed południem) do uzgodnienia.

Odpłatność za całość — dzieci i młodzież — 5 litów, dorośli — 15 litów. Wszystkie zgłoszenia w godz. 18.00 - 21.30 przyjmuje Halina Kałmyk, pod nr tel. 44 68 25 oraz Julia Darina pod nr tel. 72 39 79.

Serdecznie zapraszam!
Instruktor Zbigniew Żołądziejewski

projektowanie i produkcja reklamy

- zewnętrzna i wewnętrzna reklama
- firmowe opakowanie
- wizytówki, ulotki, broszury
- firmowe blankiety
- pocztówki, kalendarze
- nalepki, etykiety
- reklama na środkach transportu
- napisy na ubraniach i itp.

UAB Gravesa
STUDIO REKLAMOWE

Darius ir Girėno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt

(Zam. 003)

Konkurs

"Dziewczyna "Kuriera 2001"

Atrakcyjne nagrody

Na laureatki czekają trzy nagrody główne. Zostaną wybrane Dziewczyny: "Kuriera" oraz dwie wice (I i II) – nagrody główne; Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Zostaną również wylosowane nagrody specjalne. Wielkie show z loterią, muzyką, śpiewem, tańcem odbędzie się tradycyjnie 6 stycznia, na Trzech Króli. O godzinie i miejscu imprezy poinformujemy dodatkowo.



Irena Tarasewicz. Mam 25 lat. Pracuję jako nauczycielka klas początkowych w filii Szkoły Średniej nr 2 w Czarnym Borze. Interesuję się historią miejscowości sąsiadujących z rodzinną wsią. Lubię opisywać przedsięwzięcia i uroczystości, które się odbywają w początkowej szkółce w Wołczunach. Marzę, by dobrze nauczyć się obsługi komputera. W przyszłości chciałabym mieć własny komputer, by składać teksty, a nie pisać je odręcznie. Uwielbiam muzykę, przyrodę, a także utwory Sienkiewicza.

Fot. Marian Paluszkiwicz



Wiesława Dijak. Mam 17 lat i jestem uczennicą szkoły średniej. Moje hobby – to szedłkowanie. W wolnym czasie lubię tańczyć i urządzać różne imprezy z przyjaciółmi.

Konkurs „Kuriera Wileńskiego”
i Konsula Generalnego RP w Wilnie
„Polak Roku 2001”

Zgłoszenia na wybranego kandydata (-tki) z finałowej dziesiątki, do której weszli ks. Józef Aszkielewicz, Leokadia Janušauskienė, Zygmunt Klonowski, Józef Kwiatkowski, Zofia Matarewicz, Zbigniew Maciejewski, Aleksander Popławski, Hanna Szumiłło, Waldemar Tomaszewski oraz Halina Turkiewicz, należy zgłosić na kuponie, który zamieszczamy obok.

Uwaga! Na jednym kuponie (nie kserować!), można wpisać nazwisko tylko jednego kandydata. Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 31 grudnia br. na adres redakcji z dopiskiem „Polak roku”. Na kuponie

Zgłaszany kandydat:

Imię, nazwisko, adres i telefon zgłaszającego:

prosimy wpisać swoje imię, nazwisko i adres, ponieważ każdy kupon będzie uczestniczył w loterii.

Informacja pod nr tel. 60 84 44.

W kawiarni „Jurvilė” – wesela, bankiety, żałobne obiady. Kompleksowe obiady – tylko 6,90 Lt. Smaczne, gustownie przyrządzone, niedrogi posiłek.

Giedraičių g. 85, tel. 77 93 24, 8 284 76170.



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 28
LISTOPADA

WIELKA SALA

„Moskwa” 28.11 - 29.11 – godz. 17.15; Rosja, dramat. Reż. Aleksandr Zeldowicz, wyst. Ingeborga Dapkūnaitė, Aleksandr Balujew, Tatjana Drubicz, Natalia Koliakanowa.

„Jurassic Park III” 28.11 – 29.11 – godz. 11.15, 13.15, 15.15, 20.00, 22.00; USA, film przygodowy. Reż. Joe Johnston, wyst. Sam Neill, William H. Macy, Tea Leoni, Laura Dern.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI – 10 Lt. W poniedziałki – 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

SALA 88

„Amelia z Monmartru” 28.11 – 28.11 – godz. 17.45; Niemcy, Francja, komedia romantyczna. Reż. Jean-Pierre Jeunet, wyst. Audrey Tautou, Mathieu Kassovitz, Rufus, Jame Debbouze.

„Shrek” 28.11 – 29.11 – godz. 12.00, 20.00; USA, komedia animowana. Oficjalny pretendent w kolejce do Oskarów. Reż. Andrew Adamson i Vicky Jenson. Głosu bohaterom kreskówki użyczyli Cameron Diaz, Eddie Murphy, Mike Myers.

„Moulen Rouge” 28.11 – 29.11 – godz. 13.45, 21.45; Australia/USA, melodramat. Reż. Baz Luhrman, wyst. Nicole Kidman, Ewan McGregor, John Leguizamo.

„Uparta blondynka” 28.11 – 29.11 – godz. 16.00; USA, komedia. Reż. Robert Lucetic. Wyst. Reese Witherspoon, Luke Wilson, Salma Blair.

Wejściówka do SALI 88 – 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

Instytut Polski w Wilnie
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego RP
Uniwersytet
im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
Kościół św. Janów

Uprzejmie zapraszają
na koncert z cyklu
Verba Sacra

Udział biorą:

aktorka ANNA SENIUK (Polska),
aktor RAMŪNAS ABUKEVIČIUS
(Litwa),
Chór Dziewczęcy Uniwersytetu
Wileńskiego „VIRGO”

Patronat nad koncertem objął J. E. Biskup Jonas Algimantas Boruta

1 grudnia 2001 r., sobota,
godz. 18.00, kościół św. Janów
(ul. Šv. Jono 12)

Wstęp wolny

Uśmiechnij się



Spotkali się Ruski i Czuczka. Ruski pyta:

– Skąd masz taki siniac pod okiem?

– Wczoraj taki jeden chciał mnie kopnąć nogą, a ja się uchyliłem.

Syn Czuczki przychodzi do szkoły z opuchniętą twarzą.

– Ciebie ktoś ukąsił? – pytają.

– Płynęliśmy z ojcem łódką i na usta usiadła mi osa.

– Ty byś ją odpędził..

– Nie zdążyłem, ojciec zabił ją wiołem.

Czuczka wyjechał, aby wstąpić do akademii wojskowej. Po powrocie pytają go:

– No jak, wszystko zdałeś?

– Nie, nie wszystko. Krew zdałem. Mocz też, ale matematyki nie potrafiłem.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY będą w nastrojach zdecydowanie bojowych. Pójść gdzieś, gdzie ich jeszcze nie było, wypróbować niezbadane możliwości; sprawdzić, ile jeszcze Baranom wolno. Będą popełniać Barany głupstwa – które jednak zostaną im wybaczone.



Do **BYKÓW** apeluję o zwiększoną ostrożność. Bo po co macie płacić dwa razy za to samo albo odwoływać własne słowa. Waszym wrogiem będzie rozproszenie, roztargnienie i ogólny brak porządku wokół.



BLIŹNIĘTOM będzie się wydawało, że wszędzie i we wszystkich sprawach mają rację. Będą się o coś wyłocać i prawować, a nawet jak zobaczą dowody, że jest inaczej niż sadzą – to nie uwierzą. (Ale parę dobrych pomysłów może przyjść do głowy Bliźniętom.)



RAKI narażone są na gubienie różnych drobiazgów, na to, że jakieś papiery będą nie do znalezienia. Z jakichś powodów świat wokół was, Raki, bardziej niż zwykle będzie nasycony chaosem.



LWY gotowe są się bawić, zaczynać jakieś sprawy dla żartów – na przykład mogą się nie całkiem serio zacząć targować. Ale takie zabawy będą was, Lwy, wciągając i jak przegracie, to wcale nie na żarty.



PANNY będą robić porządki i to w miejscach, za które od lat nie mogły się zabrać albo wręcz bały się tam wchodzić! Gotowe są Panny zmagać się z najgorszym balaganem niby święty Jerzy ze smokiem.



WAGI powinny uważać, aby komuś nie powiedzieć czegoś, czego ta osoba nie powinna usłyszeć, albo nie zrobić podobnego głupstwa. Chwila nieuwagi i okaże się, jakie te Wagi potrafią być niegrzeczne!



SKORPIONY mają teraz talent do podstępów, forteli i sięgania po takie cele, których nie da się osiągnąć wprost. A tak przy okazji, Skorpiony, uważajcie, bo jak ktoś się teraz w was zakocha, to będzie chciał z wami zostać już na zawsze.



STRZELCE zyskują dużą siłę przebicia – często wystarczy, aby tylko wyraziły swoje życzenie, a to, czego chcą, zostanie im dostarczone. A Strzelce mogą mieć duże oczekiwania.



KOZIOROŻCE będą w stanie wyraźnego pobudzenia i natchnienia, będą potrafiły zajmować się kilkoma rzeczami naraz, a nawet wyostriżyć się im dowcip.



WODNIKI gotowe są wyjść na prowadzenie, być lepsze od innych, wygrywać i nie przegapić okazji. Życie jawić się będzie Wodnikom niby wyścig, w którym one muszą być w czołówce.



RYBOM radzimy, by pamiętały o tym, dokąd idą i co dla nich jest ważne. Świat dzisiaj będzie pełen nieoczekiwanych przypadków, a Ryby będą się poruszać głównie po takich trasach, których w ogóle nie planowały.

Pacjenci szpitala „Czerwonego Krzyża” – to w 83 proc. mieszkańcy powiatu wileńskiego

„Nasz szpital”

– Upadłam i złamalam rękę. Sąsiedzi wezwali karetkę pogotowia, która przywiozła mnie do naszego szpitala. Lekarze i pielęgniarki bardzo troskliwie opiekują się mną, więc prędko już wrócę do domu, do męża – cichutko opowiada drobna staruszka, Maria Ławrynowicz z Mickun.

Pani Maria już od kilku dni „reperuje” swoje zdrowie w oddziale interny w „Czerwonym Krzyżu”.

„Drugi dom”

Leżące w jednej sali z naszą rozmówczynią panie Gienia Wobolewicz z Niemenczyzna, Władysława Wiszniewska z Wilna i Helena Wiszniewiecka z Piktokańców bardzo ciepło mówią o personelu placówki, każda z pań, mówiąc o szpitalu, używa określenia „nasz szpital”, chociaż pochodzą przecież z różnych zakątków Wileńszczyzny.

– Tu jest mój drugi dom, bo jak człowieka starość dopadnie to często choruje. Ale ja się chorobom nie poddam i nie poddam, mając takich lekarzy i pielęgniarki jak tutaj, w naszym „Czerwonym Krzyżu” – mówi pani Helena.

Waleria Wieliczko z Niemenczyzna z oburzeniem mówi o pogłoskach dotyczących zamknięcia szpitala.

– Szpital w rejonie likwidują jeden po drugim. Jeśli władze podniosą rękę na „Czerwony Krzyż”, to nam, mieszkańcom rejonu i powiatu wileńskiego, zostanie już tylko umierać.

W sali mężczyzn wybucha gorąca dyskusja na temat smutnych poglądów.

– Niemenczyński szpital chorych nie przyjmuje, Szumsk też. Szpitale w Mejszagole i Podbrzeziu prędko zamkną. Nasuwa się pytanie – gdzie ma szukać pomocy lekarskiej człowiek z rejonu wileńskiego? Dopóki istnieje „Czerwony Krzyż” – mamy pewność, że jest takie miejsce na Litwie, dokąd możemy zwracać się, gdy są kłopoty ze zdrowiem – powiedział Józef Dragnowicz z Bujwidziszek.

– Odwieziono mnie do Santoryszek – tam nie przyjęli. Przywieźli więc do „Czerwonego Krzyża”. Tutaj lekarze i łóżko wolne znaleźli, i na nogi mnie postawili. Jakże można zamykać szpital, który ludziom ratuje zdrowie i życie? – wtrącił Francas Černiauskas z Rudomina.

– Głupstwa gadacie! Po co mieliby zamykać ten szpital? Co to, tam „na górze” oczu nie mają? Przecież szpital jest w bardzo dobrym sta-



Kierowniczkę oddziału interny, Bronisławę Siwicką, pacjenci pieszczotliwie nazywają „nasza pani Bronia”

nie, jakie tu sprzęt medyczny mają! Jacy tu ludzie pracują! W mieście są szpitale przypominające „stajnie”, nie zdziwiłbym się gdyby im groziła zagłada. Ale „Czerwony Krzyż”? To śmieszne! Przeszedłem wiele szpitali w swoim życiu, ale tylko tutaj przywrócono mnie do zdrowia. Nie damy skrzywdzić naszego szpitala i naszych lekarzy! – grzmiał oburzony Jan Buchowski ze Skojdziszek.

Kierowniczkę oddziału interny, Bronisławę Siwicką, pacjenci pieszczotliwie nazywają „nasza pani Bronia”.

„Nasz szpital”, „nasi lekarze” – te słowa wypowiadają ludzie, pochodzący z różnych zakątków Wileńszczyzny. Dlaczego wszyscy oni nazywają tę placówkę swoim szpitalem? Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w statystyce szpitalnej. Świadczy ona bowiem, że pacjentami tu w 83 proc. są mieszkańcy powiatu wileńskiego, w tym 36 proc. – mieszkańcy rejonu wileńskiego. I chociaż szpital należy do powiatu wileńskiego, leczeni tu są też pacjenci faktycznie z całej Litwy.

Wybitni lekarze – byli i obecni

Szpital „Czerwonego Krzyża” powstał w 1939 roku. Ma bardzo bogatą historię. W ciągu dziesięcioleci pracowali tu wybitni profesorzy medycyny, tacy jak prof. J. Katilius, prof. J. Misiura, prof. Sučila i inni.

W 1997 roku szpital „Czerwonego Krzyża” został członkiem sieci szpitali Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

Obecnie w szpitalu, który liczy ponad 380 łóżek, działa 12 wyspe-

cializowanych oddziałów chirurgii i terapii: chirurgii abdominalnej, ortopedii – traumatologii, urologii, rekonstrukcji i mikrochirurgii, chirurgii torakalnej, reumatologii, endokrynologii, gastroenterologii, diagnostyki chorób wewnętrznych, reanimacji i intensywnej terapii, położnictwa i ginekologii. Pracują tu tacy znakomici lekarze, jak doc. A. Venalis, doc. R. Janilionis, prof. K. Vinkus, doc. J. Ališauskas, doc. P. Černiauskas, doc. R. K. Drašutis, dr V. Klimas (kierownik Republikańskiego Centrum Planowania Rodziny).

– „Czerwony Krzyż” posiada także 15 sal operacyjnych, które odpowiadają standardom europejskim, podobne sale na Litwie są tylko w prywatnym Centrum Chirurgii Serca i w Santoryszkach, a laboratorium „Czerwonego Krzyża” jest również dobrze wyposażone, jak laboratorium Klinik Santoryskich. Naszą chlubą są też nowoczesne urządzenia: jedyny w swoim rodzaju na Litwie rentgen i tomograf komputerowy – powiedział Gediminas Degutis, dyrektor szpitala.

W szpitalu działa też przychodnia konsultacyjna i dwa centra republikańskie: Planowania Rodziny oraz Patologii Kości.

Placówka jest bazą naukową dla studentów medycyny.

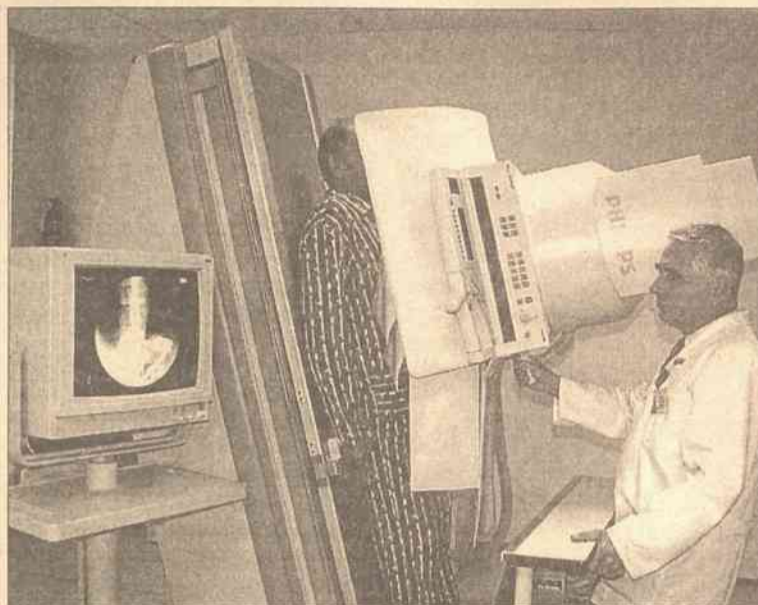
W ciągu roku w „Czerwonym Krzyżu” przywraca się do zdrowia średnio 15 tys. osób, przeprowadza się około 8 tys. zabiegów chirurgicznych.

– W ciągu ostatnich 5 lat zainwestowano w szpital około 17 mln litów. Wyremontowaliśmy już prawie wszystkie oddziały, wstawiliśmy plastikowe okna, o nabytych nowoczesnych urządzeniach to już nie wspomnę. Odpowiadamy wszystkim normom higieny, przecież otrzymaliśmy paszport higieny na okres 5 lat. Gdy widzę w prasie nagonki ze strony niektórych przedstawicieli władz na nasz szpital, mam ogromną chęć ich zaprosić do zwiedzenia go, aby na własne oczy zobaczyli, jak tu jest – zaznaczył Gediminas Degutis.

Duma szpitala – tomograf i rentgen

Po szpitalu oprowadza nas pani Bronisława Siwicka. Zaczynamy tradycyjnie – od izby przyjęć.

– Rzeczywiście, większość na-



Gdy pacjent jest prześwietlany, lekarz ogląda obraz na ekranie komputera

szych pacjentów to mieszkańcy powiatu wileńskiego. Gdy tu przyjeżdżają, często mówią: to jest mój szpital, bo tu się urodziłem, więc tu chcę się leczyć. Mój mąż pracuje jako neurolog w Klinikach Santoryskich. Opowiadał mi taki przypadek. Z rejonu wileńskiego przywieziono kobietę z wstrząsem mózgu. Już miáno ją położyć w jednej z sal, gdy raptem padła na kolana i zaczęła błagać, by odwieziono ją do „jej szpitala” – „Czerwonego Krzyża” – mówiła kierowniczka izby przyjęć Vida Klezienė.

W oddziale radiologii wchodzi się do przestronnego gabinetu z rentgenem. Pośrodku pomieszczenia stoją białe nowoczesne urządzenia i komputery z napisami „Philips”.

– To jest nasz rentgen – z dumą powiedział kierownik oddziału dr Aba Vitėnas. – Wspaniały! Ale, co tam, nie widzieliście jeszcze naszego tomografu komputerowego, to dopiero jest чудо.

Lekarz chętnie wyjaśnił działanie rentgena:

– Gdy pacjenta prześwietla się, obraz widzimy na ekranie komputera. Potem ten obraz można poddać edycji – powiększać, wyjaskrawiać niektóre jego fragmenty. Z pomocą rentgena i tomografu wystawiamy nieomylnie diagnozy. Zdarza się, że w ciągu dnia mamy od 50 do 60 pacjentów. I to nie tylko naszych, ale też z innych szpitali.

Długa kolejka pacjentów czeka też przy gabinecie echoskopii.

Cuda w „Czerwonym Krzyżu”

W oddziale położnictwa czujemy się, jakbyśmy przekroczyli próg jakiejś świątyni, w której każdego dnia dzieją się cuda...

– Szkoda tylko, że w ostatnich latach tych cudów mamy coraz mniej, niestety, wskaźnik urodzeń w kraju jest niski – powiedziała nam Vanda Nijole Raguckienė, kierowniczka oddziału położnictwa.

Dział ten pamięta czasy II wojny światowej i... „brygady wileńskiej”. – Z naszych okien jest widoczna łaźnia, w której swego czasu orgie wyprawiali członkowie „brygady”. Widzieliśmy tu tyle „pornofilmów”! – śmieje się pani Vanda.

W ciągu roku w tym oddziale przychodzi na świat od 1200 do 2300 małych skarbów. Często odbywają się tu porody rodzinne.

Tatusiowie towarzyszą w 50 proc. porodów.

Od razu tłumaczymy im, że pełnią tu rolę pomocnika, nie widza. Muszę przyznać, że zachowują się dzielnie – owszem bledną, ale nie mdleją. Czy popieram takie rodzinne porody? Nie wiem, powiem tylko, że w tym są i plusy, i minusy – mówiła lekarz Raguckienė.



W ciągu roku w „Czerwonym Krzyżu” przeprowadza się około 8 tys. zabiegów chirurgicznych

W pobliskim oddziale ginekologii rocznie wykonuje się od 600 do 700 zabiegów chirurgicznych.

– Średnio przeprowadzamy 4 zabiegi dziennie – powiedziała kierowniczka oddziału ginekologii Vida Žebrauskienė.

Mówiąc o pacjentach z rejonu, szczególnie o tych starszych, lekarze z różnych oddziałów ubolewają, że często są to samotne, schorowane osoby, którymi po powrocie ze szpitala do domu nie ma kto opiekować się. Często też na pytanie: „Będziecie zażywać te leki?”, pacjenci z rejonu odpowiadają ze smutkiem: „Doktorze kochany, u nas we wsi nie ma apteki, a przychodnia bardzo daleko”...

Ludzie ci więc, gdy choroba zaatakuje ich lub ich bliskich, pokładają całą nadzieję na medyków ze „swojego szpitala” i ze zgrozą mówią o tym, jaki los ich czeka, jeśli szpital „Czerwonego Krzyża” zostanie w przyszłości zamknięty bądź sprywatyzowany.

Sabina Juchniewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

AKIŲ CENTRAS
lecznienie i diagnostyka chorób ocznych

Vilnius, Dominikonų 3, tel. 60 95 81
(obok kościoła św. Ducha)

AKCJA!
bezonarodzeniowa
zniżka do
30%

- Oprawy
- Akcesoria optyczne
- Soczewki kontaktowe • Przystępne ceny • Porady lekarskie

(Zam. 360)



Pojutrze mamy andrzejki, które są najprzyjemniejszym dniem w listopadzie, tylko szkoda, że coraz rzadziej są obchodzone. Wiadomo, że to czas wróżb, przepowiedni i magii. OJ, ANDRZEJU, DAJ ZNAĆ – CO SIĘ ZE MNĄ BĘDZIE DZIAĆ!



ANDRZEJKI

Ten szczególny dzień powinniśmy poświęcić na różnorodne przewidywanie przyszłości i nie ma w tym nic wstydliwego ani złego, że pragniemy dowiedzieć się, co czeka nas w przyszłości. Pamiętajmy jednak, że jest to chwila oderwania się od codzienności, która powinna być zabawą. Obecnie chyba nikt nie traktuje tego dnia poważnie i widzi w nim okazję do dobrej zabawy i tak powinno być. Traktujmy więc przepowiednie z przymrużeniem oka i nie bierzmy sobie do serca smutnych wróżb. Życzę wszystkim wspaniałej zabawy andrzejkowej, którą właśnie dziś proponuję na naszej stroniczce.

CO PRZYDA SIĘ CZAROWNICOM I CZARODZIEJOM



Aby zajrzeć w przyszłość, potrzeba Wam będzie kilku rekwizytów. Najważniejszy jest, oczywiście, wosk (lub stearyna ze stopionych świec), a poza tym: duży klucz, jabłko, miednica, talia kart, złoty pierścionek, monety, zielony listek i duży notatnik.

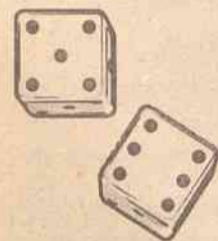
UDANYCH WRÓŻB ANDRZEJKOWYCH!

Rok temu, przed andrzejkami podawałam Wam wróżby, które miały pokazać przyszłość. Do tegorocznej zabawy andrzejkowej dołączcie wróżby, o których nie pisałam rok temu. A więc:

KOŚCI DO GRY

Na drewnianym stole lub podłodze narysujcie kredą krąg o średnicy 30 m. Dwie kości do gry włóżcie do kubka, potrząśnijcie i wyrzucicie kości na oznaczone pole. Jeśli choć jedna wypadnie poza krąg, wróży to pokrzyżowanie planów. Aby dowiedzieć się czegoś więcej, ponownie rzućcie kośćmi:

1 * 1 – niezapowiedziana klasówka



- 1 * 2 – osoba, o której myślisz, zwróci na Ciebie uwagę
- 1 * 3 – niemiłe spotkanie w gabinecie dyrektora
- 1 * 4 – dobra ocena z klasówki
- 1 * 5 – nagle wywołanie do tablicy
- 1 * 6 – stłuczona szyba
- 2 * 2 – weź udział w konkursie, czeka Cię nagroda
- 2 * 3 – zgubisz zeszyt do matematyki
- 2 * 4 – kupisz nową książkę, bardzo dobrą
- 2 * 5 – udana, pełna wrażeń wycieczka

- 2 * 6 – na mikolajki otrzymasz miłego, puchatego zwierzątko
- 3 * 3 – spóźnisz się do szkoły
- 3 * 4 – wycieczka na „Wyspę Figlarzy”
- 3 * 5 – podwójne kieszonkowe
- 3 * 6 – dostaniesz supermodny ciuch
- 4 * 4 – uważaj, czeka Cię 14-dniowy katar
- 4 * 5 – zapłacisz karę za jazdę na gapę
- 4 * 6 – w przyszłości zostaniesz prezydentem
- 5 * 5 – spotkasz prawdziwego przyjaciela
- 5 * 6 – spełni się Twoje najskrytsze marzenie
- 6 * 6 – cały szczęśliwy rok!

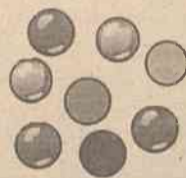
NIE MOŻNA NIC SPRZEDAWAĆ, WYPÓŻYCZAĆ ANI DAWAĆ PO ZACHODZIE SŁONCA!



W ŚWIĘTO ANDRZEJA, NAJWIĘKSZE SZCZĘŚCIE SPOTKA TEGO, KTO ZOBACZY NA DRODZE BIAŁEGO KONIA!

GRA W KOLORY

Do tej wróżby najlepsze są identyczne kolorowe koraliki albo małe piłeczki. Możecie również wyciąć 10 kótek z kolorowego papieru. Koraliki albo kółka włóżcie do dzbanka, pomieszajcie i z zamkniętymi oczyma wyciągnijcie jeden:



- niebieski – szalone powodzenie u płci odmiennej;
- biały – przed Tobą wielka radość;
- zielony – spełnią się Twoje najskrytsze marzenia;
- czerwony – przeżyjesz pierwszą miłość;
- pomarańczowy – pogodzisz się z wrogiem;
- żółty – masz nieprzyjaciela, o istnieniu którego nie podejrzewasz;
- szary – zbliżają się kłopoty;
- fioletowy – przeżyjesz duże rozczarowanie;
- purpurowy – masz przed sobą obiecujące perspektywy;
- czarny – czeka na Ciebie pechowy okres w życiu.

Wszystkim Andrzejom składamy najserdeczniejsze życzenia! Bądźcie szczęśliwi i darcie szczęściem!

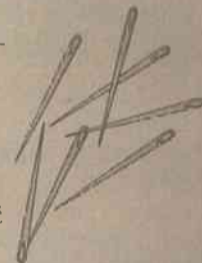
ANDRZEJ – po grecku znaczy ANDREIOS – męski, mężczyzna od ANDE'R, ANDRO'S – mąż, mężczyzna. Formy żeńskiej brak. Przekształcenia: Jędrzej, Ondrasz, Ondraszek. Zdrobnienia: Andrzejek, Jędrus, Jędrak. W innych językach: łac. niem. ANDREAS, włoski ANDREA, hiszpański ANDRE'S, angielski ANDREW, litewski ANDREJS, węgierski ANDRA'S, ENDRE, ANDOR. Od imienia Andrzej biorą początek następujące nazwiska: Anders, Anderski, Andraszewski, Andrejczak, Andrejew, Andrejuk, Andresz, Andruszewicz, Andruszkiewicz, Andrychowicz, Andrycz, Andrusiak itd. itp. – aż do 13X13 wariantów! Na pewno wielu z Was skojarzy swoje nazwisko z Andrzejem, imieniem bardzo popularnym w polskim środowisku na Litwie i nie tylko.

SZPILKA PRAWDY

Potrzeba 7 lub 13 szpilek. Włóżcie je do kubka, potrząśnijcie i wysypcie na stół przykryty obrusem. Następnie odczytajcie, jakie litery zostały utworzone przez rozsypane szpilki.

LITERY:

- A – przed Tobą podróż lub przeprowadzka
- E – przejściowe kłopoty, jeśli litera odwrócona – pomyślność w nauce
- H – będziesz obdarzony sympatią płci odmiennej
- K – sukcesy w nauce
- L – uwaga na zdrowie, jeśli litera odwrócona – choroba
- M – wyjątkowo korzystna propozycja
- N – okres dobrej passy
- T – pomoc przyjaciół
- W – uwaga na oszustów
- V – ktoś będzie chciał Ciebie wykorzystać
- X – szczęście sprzyja Ci we wszystkim!



LEJCIE WOSK DZIEWCZYNY, BO NIE ZNACIE DNIA ANI GODZINY!

Topiony wosk lub stearynę leje się na wodę przez ucho klucza. Jeżeli kształt woskowej figurki wydaje się nieczytelny, obejrzyj jego cień na ścianie. Gdy puścicie wodę fantazji, dowiedziecie się, co Was czeka w przyszłości.



WYSPA FIGLARZY



WYSPA FIGLARZY – sala ruchliwych zabaw dla dzieci w wieku od 1 roku do 12 lat. Czekają tu na Was maki most, labirynt, miękkie pufy, drabinki, szlak przeszkód, pływackowy basen, zamek oraz „kajak maolaty”. Można tu przyjść codziennie od godziny 9 rano i bawić się aż do godz. 21! Na Wyspę Figlarzy trafi się pod adresem: Wilno, ul. Naugarduko 97, III piętro, tel. 23 58 41. Spieszcie i bawcie się dobrze!

Wasza Pucutka

WEŹCIE DO WAZONU GAŁĄZKĘ WIŚNI LUB CZERESNI. WYPOWIEDZCIE ZYCZENIE I JEŚLI GAŁĄZKA ZAKWITNIE W WIGILIĘ, ŻYCZENIE SIĘ SPEŁNI!

UWAGA!

Zaproszenia na „Wyspę Figlarzy” wylosowali Albert Jutkiewicz i Agneta Tomaszewicz z Czarnego Boru! **Wesołej zabawy!** Nie zapomnijcie, Kochani, że konkurs na MINI-WYWIAD trwa i następne zaproszenia na „Wyspę Figlarzy” ciągle na Was czekają!

Kochani, ostatnio dużo podróżuję i żeby Wasze listy nie zależały się w moim domu, piszcie proszę na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego” (Wilnius, Birbinij 4a) z dopiskiem „POCOPOTEK”. Gdyby ktoś chciał ze mną się spotkać, to jestem w redakcji w poniedziałki od godz. 10.

Polska

Gość marszałka

Lord Paul Hanningfield był wczoraj gościem 35 sesji Sejmiku Województwa Opolskiego. Przewodniczący Zarządu Hrabstwa Essex w Wielkiej Brytanii przyjechał do Polski po raz pierwszy.

„Jako przewodniczący grupy w Komitecie Regionów UE odpowiedzialnej za przyjmowanie do Unii nowych krajów chciałbym upewnić się na miejscu, że władze samorządowe są przygotowane do przystąpienia do Unii” – powiedział Hanningfield. Jego zdaniem, regiony są bardzo ważnym elementem zjednoczonej Europy.

Posiedzenie komisji

Posłowie Samoobrony i LPR, którzy są członkami sejmowej komisji europejskiej opuścili wczorajsze posiedzenie komisji. Konsekwentnie oczekują pojawienia się na posiedzeniu ministra Włodzimierza Cimoszewicza.

Posłowie, którzy wyszli z posiedzenia przypomnieli, że na poprzednim posiedzeniu komisji została przyjęta uchwała o zawieszeniu jej prac do czasu przybycia szefa MSZ, który przedstawiłby nieznaną wciąż szczegóły polskich stanowisk negocjacyjnych i wyjaśnił, dlaczego mówił o nich najpierw w Brukseli, a nie w Warszawie.

Wniosek o odwołanie Cimoszewicza

Antoni Macierewicz zapowiedział, że Liga Polskich Rodzin złoży jutro w Sejmie wniosek o odwołanie ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza.

Macierewicz wyjaśnił wczoraj dziennikarzom, że wniosek o odwołanie szefa polskiej dyplomacji zostanie złożony jutro, ponieważ w czasie wtorkowych, wieczornych posiedzeń klubów parlamentarnych będą zbierane pod nim podpisy posłów. Wniosek o odwołanie ministra – zgodnie z konstytucją – musi być podpisany przez co najmniej 69 posłów. Sejm może odwołać ministra większością ustawowej liczby posłów, potrzeba więc do tego minimum 231 głosów. Zwolenników odwołania ministra spraw zagranicznych oburzyło, że Cimoszewicz i sekretarz stanu ds. europejskich Danuta Huebner dopiero w Brukseli poinformowali po raz pierwszy o szczegółach polskich ustępstw wobec Unii Europejskiej w sprawie zakupu przez cudzoziemców ziemi w Polsce.

„Pro Bolonia”

Czynna od wczoraj w warszawskiej galerii „Lufcik” wystawa prac polskich ilustratorów książek dla dzieci to przygotowanie do wystąpienia na Targach Książki Dziecięcej w Bolonii w roku 2003, gdzie Polska będzie Gościem Honorowym.

Targi Książki Dziecięcej w Bolonii są jedną z najważniejszych na świecie imprez poświęconych książce dziecięcej. „Polscy ilustratorzy, mimo licznych trudności na rodzimym rynku wydawniczym, cieszą się bardzo dużym uznaniem w międzynarodowym środowisku wydawców książek dla dzieci.

Konferencja afgańskich frakcji

O przyszłym rządzie

W małowicznej niemieckiej rządowej rezydencji Petersberg rozpoczęły się wczoraj rokowania afgańskich frakcji mające doprowadzić do określenia ram przyszłego rządu Afganistanu.

Przy stole rokowań w eleganckim hotelu Petersberg koło Bonn zgromadziło się około 30 afgańskich delegatów. Najwięcej jest przedstawicieli Sojuszu Północnego i zwolenników byłego króla Zahira Szacha, obalonego w 1973 roku i przebywającego odtąd na emigracji w Rzymie.

Każde z tych dwóch ugrupowań ma 11 delegatów, podczas gdy dwie grupy emigrantów afgańskich, jedna popierana przez Pakistan (tzw. Grupa Peszawarska), a druga przez Iran (tzw. Grupa Cypryjska) otrzymały po pięć miejsc.

Apel o pojednanie

Nie jest jednak jasne, ilu delegatów ostatecznie bierze udział w konferencji.

Otwierając obrady gospodarz konferencji, szef dyplomacji niemieckiej Joschka Fischer, zaapelował do Afgańczyków o pojednanie. Podkreślał, że znękany wojną Afganistan stanął przed wielką szansą przywrócenia pokoju. Warunkiem wykorzystania tej szansy – zaznaczył minister – jest zawarcie przez uczestników konferencji „historycznego kompromisu”, gwarantującego lepszą przyszłość zdewastowanemu przez wojnę krajowi i znękanej narodowi afgańskiemu.

Fischer mówił też, że świat wiąże z konferencją w Petersbergu „konkretne oczekiwania” – m.in. gwarancje respektowania praw człowieka w Afganistanie, w tym także w odniesieniu do kobiet. W Peters-

Silna eksplozja pod Rzymem

Cztery ofiary śmiertelne

Czterech strażaków zginęło w wyniku silnej eksplozji, która wstrząsnęła we wtorek budynkiem mieszkalnym na północnych przedmieściach Rzymu – podała policja. 33 osoby, w większości strażacy, są ranne.

Ponad 100 osób bierze udział w trwającej nadal akcji ratowniczej. Ratownicy obawiają się, że pod gruzami zawałonego budynku może być jeszcze wielu rannych. Do eksplozji doszło na parterze siedmiopiętrowego budynku. Obecny na miejscu minister spraw wewnętrznych Claudio Scajola wykluczył możliwość zamachu terrorystycznego. Strażaków wzywano już w poniedziałek wieczorem z powodu silnego zapachu gazu, jaki czuć było na ulicy. Strażacy doszli jednak do

Dialog między religiami

Apel Dalajlamy

Dalajlama – duchowy, a zarazem świecki przywódca Tybetańczyków – zaapelował wczoraj w sanktuarium maryjnym w Fatimie o dialog między religiami.

Dalajlama przez pewien czas trwał w głębokim skupieniu w małej kapliczce zwanej Kaplicą Objawień, stojącej w miejscu, gdzie, według wierzeń katolików, trójce pastuszków objawiła się w 1917 roku Matka

berskiej konferencji biorą udział trzy Afganki.

Spotkanie – które może przeciągnąć się zdaniem obserwatorów nawet do dwóch tygodni – odbywa się pod egidą ONZ i osobiście – zastępcy sekretarza generalnego ONZ, wysłannika ds. Afganistanu Lakhdara Brahimego.

Posłanie Annana

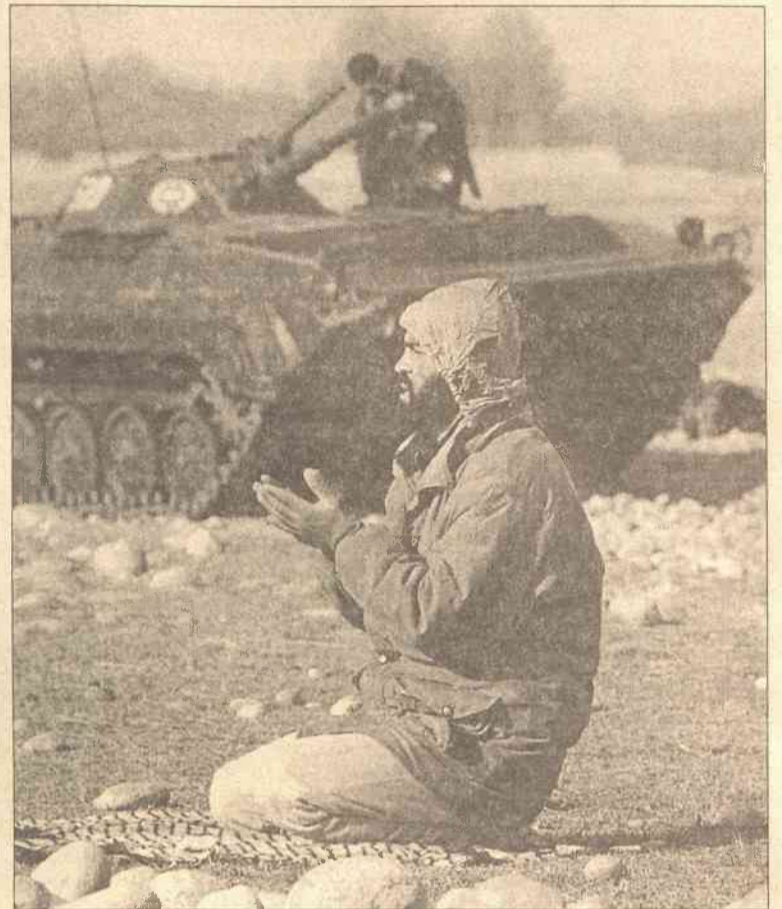
Brahimi przeczytał po wystąpieniu gospodarza konferencji posłanie sekretarza generalnego ONZ do uczestników spotkania. Kofi Annan apelował o „poczucie odpowiedzialności” przywódców afgańskich stojących w obliczu „historycznej szansy”. Wysłannik ONZ ostrzegł też obecnych, by „nie dopuścili do powtórzenia błędów z przeszłości, przede wszystkim zaś z 1992 roku”. Sojusz zdobył wtedy Kabul, po czym nastąpiły cztery lata walk frakcyjnych i terroru.

W posłaniu do afgańskich przywódców Kofi Annan dodał też, że wspólnota międzynarodowa uzależnia pomoc dla Afganistanu od utrwalenia procesów politycznych, powołania reprezentatywnego rządu, a także respektowania praw człowieka, w tym – praw kobiet.

Proces tworzenia rządu

Rokowania winny zapoczątkować proces tworzenia demokratycznego rządu afgańskiego, który reprezentowałby wszystkie grupy etniczne kraju i miał aprobatę tradycyjnej Loi Dżirgi, czyli zgromadzenia starszyzny plemiennej i innych przywódców kraju, zwoływanego w przełomowych momentach dziejów Afganistanu.

W czasie pierwszego dnia obrad



Znękany wojną Afganistan stanął przed wielką szansą przywrócenia pokoju

Fot. EPA-ELTA

– jak podaje agencja France Presse – Sojusz Północny zapowiedział, że określenie składu nowego rządu może zakończyć się nawet w ciągu trzech dni. Potwierdził też, że w skład rządu weszłyby „szeroka reprezentacja” społeczeństwa afgańskiego. Przedstawiciele ONZ mają nadzieję, że proces stabilizacji sytuacji w Afganistanie uda się zakończyć w ciągu dwóch lat. Przez okres przejściowy władzę sprawowałaby tymczasowa rada jedności narodowej. W Bonn sugeruje się, że wła-

śnie w Petersbergu miałyby zapaść decyzje na temat składu takiego 15-osobowego gremium, mającego administrować krajem w porozumieniu ze stuosobową „radą doradczą”.

Obradom w Petersbergu towarzyszą niezwykle ostre środki bezpieczeństwa. Policja blokuje drogi dojazdowe do hotelu, a na ceremonię otwarcia obrad wpuszczono jedynie garstkę z około 1200 akredytowanych przy konferencji dziennikarzy niemieckich i zagranicznych.

Zamach na autobus, dwóch zabitych

„Palestyńskie powitanie”

Dwóch Izraelczyków zginęło, a kilkunastu zostało rannych wczoraj w miejscowości Afula w Galilei, gdy zatłoczony autobus na głównym dworcu został ostrzelany przez trzech Palestyńczyków.

Policja zabiła dwóch zamachowców, trzeci uciekł. Na miejscu zginął przechodzień, drugi zmarł później z odniesionych ran. W zależności do źródła, liczba rannych waha się od 14 do 22 osób. Od 7 do 9 osób jest w stanie ciężkim.

„To palestyńskie powitanie” dla amerykańskich wysłanników –

skomentował rzecznik izraelskiego rządu Avi Pazner. „Jest to dowód, że władze palestyńskie nie robią nic, by powstrzymać terroryzm” – dodał. Do zamachu doszło wkrótce po rozmowie premiera Izraela Ariela Szarona z dwoma amerykańskimi wysłannikami USA, rozpoczynającymi misję, której celem jest przywrócenie pokoju po 14 miesiącach ciągłych starć izraelsko-palestyńskich. Do autorstwa zamachu przyznała się telefonicznie palestyńska organizacja islamska Dżihad.

W roku 2005 może być pięć milionów nosicieli HIV

Smutne prognozy

Nawet pięć milionów ludzi może być w 2005 roku nosicielami HIV w Rosji, jeżeli utrzymają się obecne tendencje rozprzestrzeniania się wirusa.

Dane takie przedstawiono wczoraj w Moskwie w czasie prezentacji nowej organizacji pozarządowej „AIDS Fundacja Wschód-Zachód”, mającej zajmować się przeciwdziałaniem rozszerzaniu się choroby. Organizacja alarmuje, że corocznie podwaja się liczba Rosjan zarażonych wirusem HIV.

Według najnowszych danych,

w Rosji jest obecnie 160 tysięcy oficjalnie zarejestrowanych nosicieli HIV. U 75 tysięcy ludzi, a więc niemal połowy, wirus wykryto w tym roku. Jednak według Światowej Organizacji Zdrowia, rzeczywista liczba zarażonych w Rosji jest od pięciu do dziesięciu razy wyższa niż wskazują na to oficjalne statystyki.

Jak szacuje rosyjskie Ministerstwo Zdrowia, liczba zarażonych HIV lub chorych na AIDS Rosjan może się więc obecnie kształtować na poziomie od pół miliona do miliona ludzi.



Refleksje

Oczekujemy Twego przyjścia

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się Adwent – okres oczekiwania na narodzenie Chrystusa. Pomimo że Kościół w tym okresie czyta pełne grozy Ewangelie o końcu świata, to jednak prorocत्व kończy się słowami: „Gdy to się dzieć zacząć nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie” (Łk 21, 28).

Powyższe wezwanie jest pełne radości i nadziei i dlatego już od połowy grudnia teksty liturgiczne Adwentu przygotowują nas duchowo, byśmy pokornie i radośnie oczekiwali świąt Bożego Narodzenia.

Okres ciemności

Od momentu popełnienia grzechu przez naszych pierwszych rodziców, ludzkość została pogrążona w ciemnościach i mroku śmierci. Dlatego ludzie przez wiele tysięcy lat gorąco prosili Boga o przyjście Zbawiciela słowami modlitwy Izajasza: „Obyś rozdarł niebiosa i zstąpił. Niech się rozwiera ziemia i rodzi Zbawiciela”. Ponieważ Bóg, pomimo grzechu pierwotnego Adama i Ewy, bardzo kochał ludzi i pragnął im dać szansę na zbawienie, przemawiał więc często poprzez proroków i patriarchów dając do zrozumienia, że żarliwe modlitwy wiernego i sprawiedliwego ludu będą kiedyś wysłuchane. Przyjście na świat Chrystusa zapowiadało wielu proroków, jednak nikt nie wiedział konkretnego terminu, bowiem zwykle wszystkie wielkie wydarzenia zdarzają się w momencie najmniej oczekiwanym.

...i radości

Pomimo że okres ten często popularnie nazywamy postem, nie jest to czas smutku, lecz radości, tylko może trochę inaczej pojętej, bo radości duchowej. Moment ten można porównać do sytuacji naszej, gdy mamy zamiar przyjąć w domu jakiegoś dostojnego gościa. Wszak nie smucimy się wówczas, wręcz odwrotnie. Ten okres oczekiwania i radość nasza jednak jest zwykle związana z pewnym zmartwieniem, by godnie go przyjąć. Staramy się generalnie uprzątnąć każdy kąt w mieszkaniu, zadbać o poczęstunek, jakąś drobną imprezę rozrywkową, odpowiedni temat do konwersacji, tu i ówdzie umieścić odpowiedni kwiatek itp.

Podobnie jest i z Adwentem liturgicznym. Musimy się radować, jednak nie urządzając bali i hucznych zabaw, ale radować się sercem i starać się maksymalnie uporządkować to nasze „mieszkanie”, czyli duszę. Jest więc to okres przygotowania i refleksji. Powinniśmy się tak przygotować, by ten najbardziej dostojny Gość zastał w naszych sercach ład moralny, by przy spotkaniu z Nim mielibyśmy

o czym porozmawiać i żeby potem nie było nam wstydu za nasze „mieszkanie”.

Symbol świec i wieńca

Adwent w liturgii Kościoła, prócz konkretnych modlitw, ma jeszcze swoje symbole: świecę i wieńiec. Już w pierwszą niedzielę Adwentu, Kościół stawia dużą, białą wstążką przewiązaną świecą adwentową – symbol nadejścia światła, oraz wieńiec (dziś wieńce zniknęły z wielu kościołów, natomiast wieszają je ludzie w świąt na drzwiach mieszkań) – symbol sprawiedliwości. Wielu niesłusznie myśli, że jest to zwyczaj amerykański. Nic z tych rzeczy.

Piękny zwyczaj wieńca adwentowego narodził się we wschodnich Niemczech. Wywodzi się on z symboli światła i ognia, które występowały w folklorze w końcu listopada i na początku grudnia. Chrześcijanie przechowywali i utrzymywali wiele z takich symboli, jako popularne tradycje dawnego folkloru. Wieńiec adwentowy wykonuje się z gałązek szlachetnych, trwałych drzew iglastych, takich jak: świerk srebrzysty, jodła pospolita lub sosna zwyczajna. Wieńiec taki można także umieścić na tacy, gdzie aby dłużej zachował świeżość, może być skrapiany wodą. Na wieńcu ustawia się cztery świece. W pierwszą niedzielę Adwentu (np. podczas kolacji) zapalamy jedną świecę, w drugą – dwie, w trzecią – trzy, a ostatniej niedzieli wszystkie cztery.

Uciec od monotonii

Wszystkie roczne święta i uroczystości oraz ich oczekiwanie zwykle najwięcej radości sprawiają dzieciom. Jednak wszystko, co się powtarza, z biegiem czasu nabiera rutyny i monotonii. Od nas więc samych zależy, jak potrafimy ten okres urozmaicić. Każde posunięcie okaże się dobre, jeśli włożymy w to trochę pracy i serca.

W adwentowe niedzielne popołudnia możemy np. już zacząć powoli układać świąteczne plany. Po dokonaniu przeglądu budżetu domowego warto się zastanowić, komu z biednych i samotnych ludzi możemy coś pomóc, może zaprosić na święta. Przy innej okazji warto przeglądnąć zabawki choinkowe i uzupełnić je choć o kilka nowych bombek, czy girland i to już zajęcie dla młodszego pokolenia.

Natomiast w ostatnią niedzielę przed świętami najwięcej do zrobienia mają niewiasty, bowiem to one muszą już zaplanować „stół” świąteczny i zatroszczyć się o wypieki, słodkie pierniczki na choinkę itp. Tak mniej więcej przedświąteczny okres z pewnością urozmaici ten szary jesienny okres oczekiwania.

Julitta Tryk

Stronę przygotowała Julitta Tryk

6 grudnia urodziny św. Mikołaja
Patron więźniów, bankierów i kupców

Wiele obrzędów i zwyczajów adwentowych wzięło swój początek z kultu świętych, których urodziny przypadają w Adwencie. W tych dniach właśnie bardzo wyraziście staje przed nami postać św. Mikołaja, przez którego dany nam jest znak niesienia dobra i radości.

Każdy z nas z pewnością pamięta własne dzieciństwo, jak starał się w wigilijną noc jak najdłużej nie spać, by „przylapać na gorącym uczynku” św. Mikołaja, co to nocą prezenty pod choinkę podkłada. A z jakim to zapartym tchem biegło się rano po prezent pod choinkę. Ileż to było potem radości i emocji. Kim właściwie był ten święty?

Tajemniczy święty

Pochodził z Małej Azji i był biskupem Miry, małego portowego miasteczka, po którym nie ma już dziś nawet śladu, choć jeszcze w III – IV wieku było to miasto kwitnące. Mikołaj urodził się w bogatej rodzinie i dość wcześnie stracił rodziców. Gdy dorósł, postanowił bez reszty poświęcić się Bogu i bliźnim. W rezultacie wszystkie dobra własne i rodziców rozdał ubogim, a sam przywdział sutannę kapłana. Często pomagał biednym, dzieciom, sierotom, kładł im

Replika

Piękne, ale zapomniane

Zmieniają się czasy, ludzie, a wraz z nimi tradycje i obyczaje. Niedawno byłam mile zaskoczona, gdy odwiedziła mnie koleżanka szkolna i, przestąpiwszy próg, dawnym zwyczajem, powiedziała „Pochwalony”.

Rzadki to już dziś przypadek. Mało kto wchodząc do domu mówi „Pochwalony”, albo „Pokój temu domowi”. W polu sąsiad sąsiada też nieczęsto pozdrawia tradycyjnym „Szczęść Boże”. Nawet w porządnych katolickich domach daleko nie wszyscy się modlą przed i po jedzeniu. Są to już niemożliwe, przestarzałe zwroty, których nowoczesny i wykształcony (co nie oznacza, że zawsze kulturalny) człowiek po prostu się wstydzi.

8 grudnia – Narodzenie NM Panny

Matka Boga i nasza

Data Narodzin Matki Bożej nie jest dokładnie znana, gdyż wówczas nie prowadzono ksiąg konkretnych narodzin. Z tej to przyczyny, za dzień Narodzin Maryi uznano 8 grudnia.

Wiadomo, że narodziła się w Nazarecie i była córką św. Joachima i św. Anny, którzy pochodzili z królewskiego rodu Dawida. Oboje byli w mocno podeszłym wieku i nie mieli potomstwa.

Całe życie gorąco prosili Boga o potomstwo, aż wreszcie stracili nadzieję. I dopiero w starości zechciał ich Pan pocieszyć i zesłał dziecię, stolicą wiecznej mądrości zwane. Rodzice nadali córce imię Maria, a była ona uwolniona od zmyślenia grzechu pierwotnego i wzrastala w łasce u Boga i u ludzi.

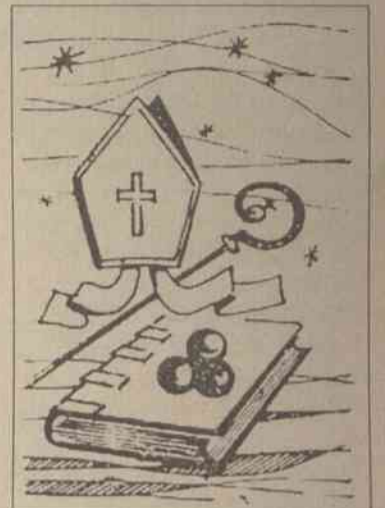
Ona jako pierwsza z niewiast, dała z siebie najdoskonalszy wzór świętobliwości, a najczystsza mi-

nocą pieniądze na parapetach okien. Udał się z pielgrzymką do Ziemi Świętej, gdzie w podróży uratował tonący okręt. Jako biskup, Mikołaj prowadził święte życie, był mężem modlitwy, pełnił dobre uczynki dla innych i był ukochanym ojcem dla sierot.

Za panowania cesarza Dioklecjana, który prześladował chrześcijan, uznano Mikołaja, że jest złodziejaszkiem: okrada bogatych i rozdaje biednym, za co został wtrącony do więzienia i wiele cierpiał. Jednak w tym przypadku chodziło przede wszystkim o krzewienie wiary. Gdy ustały prześladowania, powrócił do Miry i dalej prowadził bogobojny i charytatywny tryb życia. Nadal był kochanym ojcem dla chorych i sierot. Zmarł około 350 roku i nadal pomaga tym, co się do niego modlą. Ciało św. Mikołaja przeniesione zostało do Włoch, do Bary.

Nadal „Dzień Moroz”

Skoro mówimy o postaci Mikołaja, tego prawdziwego biskupa z Miry, warto chyba zahaczyć o naszą tradycję. W ciągu 50 lat mieliśmy dobrego „Dzień Moroza”, co przynosił dzieciom paczuski „profsojuzne”. Dzisiaj nazywamy go Mikołajem, ale ciągle opowiadamy naszym dzieciom jakieś nie-



bywałe historie o Mikołaju z Laponii, co na reniferach jeździ. Nadal ubieramy go jak dawnego Dziada Mroza w czerwony płaszcz i czapkę krasną. Jest to z pewnością dobra zabawa na podwórzu lub ulicy, ale wystawiając jakieś przedstawienia w przedszkolach, szkołach nie zbliżajmy się i wykażmy dobrą znajomość tematu. Wszak ten „prawdziwy” Mikołaj pochodził z Małej Azji i posiadał insygnia biskupie: na głowie miał mitrę z krzyżem oraz podpierał się zakreconą w górze mojęszową laską. Nie wprowadzajmy więc naszych maluchów w błąd, pozwólmy im poznać prawdę.

J. T.

brych tradycji lekką ręką wyrzuciliśmy z naszego życia. Weźmy chociażby adwentowe roraty. Te poranne nabożeństwa były zwykle odprawiane za parafian, ministrantów, chórzystów, tych, którzy czymś usłużyli w kościele. Roraty kończyły się zwykle białą procesją oraz Litanią Loretańską do Matki Bożej.

Dziś zwyczaj ten również zaczyna zanikać, a wszystkie Msze św. są składkowe za dusze Jana, Mariana... i tak z osób trzydzieści się zbiera. A przecież tak jak my powinniśmy modlić się za swoich pasterzy, tak i oni muszą się modlić za nas i niekoniecznie zawsze za pieniądze.

J. T.

Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie. (Zam, 299)

ATRAKCYJNE CENY!

